



III PODKARPACKIE FORUM CHARYZMATYCZNE W KROŚNIE

W dniach 9-10 listopada w Krośnie, odbyło się **III Podkarpackie Forum Charyzmatyczne**, którego myślą przewodnią była Modlitwa Uwolnienia. We wczesnych godzinach porannych w sobotę sala krośnieńskiej hali sportowej zapełniła się bardzo szybko przybyłymi z całego dekanatu przemyskiego członkami kongresu. Wśród zgromadzonych byli ludzie zaangażowani już w życie kościoła przez przynależność do wspólnot działających przy parafiach, ale też była spora grupa osób szukających dopiero swojej drogi nawrócenia, drogi do Jezusa. Co ciekawe, ilekroć uczestniczę w tego typu wydarzeniach, zawsze odczuwam miłą, pełną życzliwości atmosferę panującą wśród zgromadzonych. Niezaprzeczalnie jest to atmosfera jedności, bliskości samego Boga właśnie w drugim człowieku, we wspólnocie.



Jak co roku spotkanie prowadził **zespół „Mocni w Duchu”**. Swoim śpiewem „Mocni” stworzyli klimat sprzyjający wyciszeniu emocji i przygotowaniu do modlitwy, ale nie zabrakło i pieśni radosnych, wzbudzających we wszystkich ogromny entuzjazm i chęć uwielbiania Boga także tańcem.



Myslą przewodnią Forum była

Modlitwa Uwolnienia prowadzona wg. 5 kluczy.

I KLUCZ – „ WIARA I NAWRÓCENIE”. Ks. Marek Wasąg w głoszonej konferencji tłumaczył, że aby głosić Chrystusa musimy nawracać się każdego dnia. Nawrócenie to otwarcie się na Pana, rozpoznanie zła jakie jest obecne w naszym życiu i podjęcie decyzji aby to zło odrzucić na zawsze. Ale sama nasza wola to za mało, aby poradzić sobie z namiętnościami. Tylko Jezus może wydobyć nas z grzechów i moralnego „dna”. Gdy upadamy pod ciężarem naszych słabości musimy pamiętać, aby upadać tylko w ramiona miłosiernego Jezusa i starać się przyłgnąć do Niego całym sobą, a On da nam swoją łaskę. Ks. Marek zwrócił uwagę na subtelną różnicę między postawą religijności a wiarą. Rytuały religijne często pozwalają na wyrażenie siebie wobec Boga, ale też na szukanie swojego miejsca np. sprawując władzę, czasem nawet prowadzą do dominacji nad innymi. Owocem takiej postawy jest brak pokoju, brak ufności, brak bezinteresowności, lęk, czyli tzw. jałowa religijność. Postawa wiary natomiast, to nic innego jak ufne przyłgnięcie do Serca Boga, to radość z bezinteresownej Miłości Ojca, to pragnienie ciągłej poprawy i nawracania się **a drogą nawrócenia jest słuchanie Słowa Bożego i adoracja Najświętszego Sakramentu.**

II KLUCZ – „ PRZEBACZENIE”. Przebaczenie jest najważniejszym elementem naszego życia. Brak przebaczenia rodzi negatywne emocje, prowadzi do ciągłego rozpamiętywania czego konsekwencją jest otwarcie serca na działanie zła. O. Remigiusz w swojej konferencji wyjaśniał, że sami nie potrafimy szczerze przebaczyć, bo prawdziwym źródłem przebaczenia jest tylko Jezus Chrystus. Kapłan zachęcał do przyjęcia postawy: Przebaczam-bo Jezus przebaczył, a ja chcę Go w tym naśladować. Z przebaczeniem ściśle związane jest uczucie miłości. Powinniśmy pragnąć przebaczenia z miłości, kochać mimo zranień i patrzeć na drugiego człowieka jak Bóg patrzy na nas- z miłością. To trudne, ale warto taki trud podjąć, bo owoce są słodkie - Wolne Serce. O.Remigiusz zaznaczył, że przebaczenie nie oznacza zapomnienia krzywd, jednak pielęgnując urazy tworzymy w sercach mur, barierę i w konsekwencji nie mamy pokoju. Jeśli natomiast uwolnimy, dopuścimy do siebie zamurowany przed laty głęboko w sercu ból, będziemy mogli pozwolić sobie na kolejny krok, na pocieszenie i „przytulenie do Boga”. Oddając mu swoje cierpienia, otwieramy się na walkę i wprowadzenie potrzebnych zmian. Należy pamiętać, aby nie dążyć do samozadowolenia, ale zawsze we wszystkich sytuacjach szukać Jezusa. Przebaczenie zawsze kształtuje człowieka, bo to nic innego jak kochanie w Chrystusie. **Kluczem do przebaczenia jest wzbudzenie w sobie postawy, że to ja potrzebuje przemiany. Jeśli ja przebaczę to i Bóg mi przebaczy. On Jest miłością, więc ja też chcę przyjąć postawę miłosierdzia i patrzeć na drugiego oczami Boga. Tak naprawdę to ja jestem sędzią samego siebie.**

III KLUCZ - „WYRZECZENIE SIĘ ZŁA”. Zło ogranicza naszą wolność, stara się znieczulić nasze sumienie, opanować lękiem. O.Remigiusz mocno akcentował, że to my odpowiadamy za swoje życie i nie możemy poddać się działaniu zła. **„ PATRZĄC NA CHRYSUSA MOC TRACI POKUSA”.** Pokusa nabiera siły gdy skupiamy się na niej, powstaje wówczas mur z naszych myśli i uczuć co prowadzi do zniewolenia naszej woli. **Jedyną mocą świata jest Chrystus** a chrześcijanin wpatrzony w Chrystusa jest bezpieczny. Naszym obowiązkiem jest dążenie do zmiany sposobu myślenia, co prowadzi do wolności i zmiany tożsamości w Ojcu. Drogą do takiej postawy jest: 1.Dojrzewanie do decyzji zmiany. 2.Narodzenie się nadziei, przez którą Chrystus może wejść do naszych serc. 3.Wzbudzenie pragnienia nawrócenia i wyrzeczenia się zła. 4. Podjęcie konkretnej decyzji i konkretnej współpracy z łaską Bożą. Aby usłyszeć co mówi Bóg, musimy wyrzec się zła i zaufać Jezusowi aby mógł nas prowadzić. Gdy wszystkie słabości przeniesiemy na Niego, będziemy mogli przejść ze związania grzechem do słabości. Związanie grzechem to niemożność wykonania

ruchu, brak wyjścia. Słabość natomiast, to postawa: jestem słaby, ale... mam wyjście, mogę się zmienić mocą Pana. **Wyrzeczenie się zła, to wolność, zmiana myślenia i tożsamości.**

IV KLUCZ - „ STANIĘCIE W AUTORYTECIE JEZUSA”. Stanięcie w Autorytecie Jezusa, to złamanie mocy złego ducha w sobie. **Tę moc nadajemy sami swoją wiarą.** O. Remigiusz podkreślał, że to my nadajemy mocy wszystkiemu w naszym życiu, bo Bóg może tylko tyle działać, na ile mu pozwolimy. Gdy stajemy w Autorytecie Jezusa Chrystusa, to On niszczy wszelkie zło, a z naszego serca mogą popłynąć strumienie miłosierdzia jak z serca samego Boga. Takim staniem w autorytecie Jezusa jest przyjęcie Komunii Świętej i wypowiedzenie z przekonaniem słowa –Amen – Niech mi się stanie Panie tak jak Ty chcesz, bo Ty jesteś ze mną.

V KLUCZ – „BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA”. Błogosławieństwo to inaczej nasze spotkanie z Miłością, to wejście do Domu Ojca, gdzie czujemy się bezpieczni, jesteśmy w Jego ręku, jesteśmy razem. To inaczej uproszenie miłości dla mnie, z którą to mogę ruszyć w drogę życia, w codzienny trud. Dla nas błogosławieństwo powinno być przekazywaniem pokoju innym, dawaniem naszego ciepła, przyjaźni i powinno zostawiać pokój u drugiej osoby. O. Remigiusz tłumaczył, że nie wystarczy udzielić błogosławieństwa, ale najważniejszą rzeczą jest umieć je przyjąć. Warunkiem przyjęcia błogosławieństwa jest otwarcie się na wolę Bożą, zapragnięcie Boga całym sercem i pragnienie mocy Bożej, bo tą mocą możemy wszystko. Gdy przyjmujemy błogosławieństwo pojawiają się owoce działania Ducha Świętego: radość, pokój, cierpliwość, dobroć, uprzejmość, miłość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość. Kapłan zachęcał do nieustannej troski o wolność serca i przyjmowanie postawy Serca Błogosławiącego. Jeśli ktoś nie przyjmie naszej miłości i pokoju, to błogosławieństwo wraca do nas.



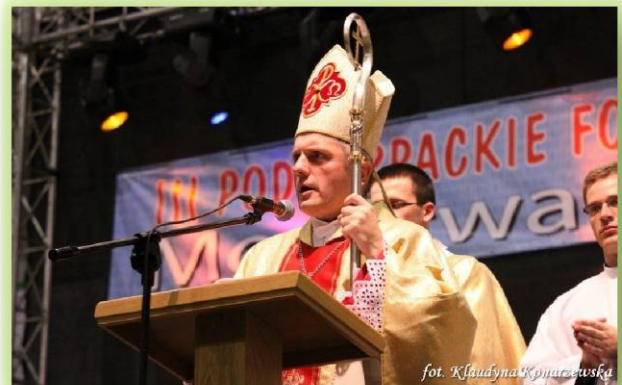
W sobotę swoje świadectwo osobistego spotkania z Bogiem i doświadczenia wolności w chrześcijaństwie przedstawiła Iga Pozorska, kierownik zespołu „ Mocni w Duchu”.

Iga mówiła o wolności - o naszej wolności, do której stworzył nas Bóg. Wolność jest nam potrzebna, aby kochać Boga, cieszyć się życiem, pełnić służbę, do której zostaliśmy powołani przez Pana i czynić to wszystko z radością i być szczęśliwym. **Celem naszego życia jest Jezus Chrystus.** Do tego celu mamy dążyć przez całe swoje życie odrzucając wszystko to, co ten cel zasłania. Być wolnym to dokonywać konkretnych wyborów - dobrych wyborów - każdego dnia.

Wolność oznacza dla nas „nie bać się” i być świadkiem Chrystusa w środowisku, przyznawać się do Niego, nie wstydzić się poglądów i odmiennej postawy niż ta, jaką promuje i lansuje otoczenie. Będąc wolnym i dając wolność drugiemu człowiekowi musimy kierować się miłością i przyjąć postawę łagodności, pogody ducha, ale musi to być połączone z naszą stanowczością. Życie w prawdzie wyzwala, uzdalnia do nieustannego dialogu z Bogiem, co skutkuje podejmowaniem decyzji życiowych zgodnych z Jego wolą. **Kluczem do naszej wolności jest słuchanie, słyszenie i wypełnianie woli Boga.**



Jedna z najpiękniejszych definicji modlitwy brzmi: „**Modlitwa to miłosne trwanie przed Bogiem.**” Nasza wspólnota trwała przed Bogiem w niedzielę uczestnicząc w adoracji Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. Spotkanie prowadził wg. wcześniej omawianych 5 kluczy - o. Remigiusz. Za Kapłanem powtarzaliśmy słowa uwielbienia, dziękczynienia za to, że Jezus jest Panem naszego życia. Były też słowa prośby o nawrócenie, o przemianę serc a. Kapłan pomógł nam stanąć w prawdzie i uświadomić sobie, do kogo chowamy urazę, żal. Nie swoją mocą a w Imię Jezusa Chrystusa przebacaliśmy winy i urazy, pragnąc tego całym sercem. Z naszych ust płynęły pieśni wielbiące Pana. Trzeci klucz to wyrzeczenie się zła. Tu kapłan poprosił, aby każdy powierzył się Matce Najświętszej, gdyż tylko Ona może nauczyć nas jak być przy Jezusie, tylko Matka może nas wspierać i poprowadzić do Syna. Wyznaliśmy wiarę, że jedyną mocą świata jest Bóg i dlatego zły duch nie ma mocy w naszym życiu. Wszyscy w jedności wyrzekliśmy się w imię Jezusa Chrystusa duchów złych np. ducha gniewu, nienawiści, zemsty, arogancji, uporu, perfekcjonizmu, poczucia wyższości, izolacji, pokusy zazdrości. Na koniec trwaliliśmy w dziękczynieniu za to, że Pan jest pośród nas, że Jest Mocą, że działa tak delikatnie w naszym życiu. Oddaliśmy Bogu chwałę tańcem i śpiewem.



Najpiękniejszym dziękczynieniem za miłość Boga było nasze uczestnictwo w Eucharystii. Sobotniej Mszy św. przewodniczył ks. bp Stanisław Jamrozek. W skierowanym do nas Słowie prosił, aby w życiu napełniać się „Mocą z Wysoka”, aby napełniać się Duchem Świętym. Zachęcał do wyzbycia się lęku i wszelkich obaw. Duch Święty, gdy Go zaprosimy i przyjmimy, będzie nas uwalniał, uzdrawiał, przemieniał. Musimy Mu tylko zaufać i przyjąć wszystko to, co niesie. Gdy otworzymy się na działanie Pana, wydamy owoce – dary Ducha Świętego, którymi musimy dzielić się z innymi by zostały pomnożone. Gdy oczyścimy nasze serca, staną się świątynią Ducha Świętego. Tylko wtedy ludzie rozpoznają w nas obecność Jezusa, a my będziemy mogli dzielić się Bogiem by poruszać serca innych. Aby nie pobłądzić na drogach życia, musimy wpatrywać się w Matkę Najświętszą, by tak jak Ona zanościł Jezusa innym, nieść dobre słowo, radę. Niezapomnianą chwilą pełną wzruszenia był moment, w którym na zakończenie spotkania ks. bp Jamrozek uklęknął w postawie pełnej pokory przed zgromadzonymi ludźmi i poprosił o modlitwę, aby powierzoną mu przez kościół funkcję wypełniał sumiennie i z miłością. Nie było osoby, która z całego serca, z całej mocy jaka płynęła z posiadanej wiary, nie prosiłaby Boga ufnie jak dziecko – Ojca o błogosławieństwo dla kapłana.



fot. Klaudyna Konarzewska



fot. Klaudyna Konarzewska



fot. Klaudyna Konarzewska



fot. Klaudyna Konarzewska

W niedzielę Mszę św. poprowadził **ks. abp Józef Michalik**. W głoszonej homilii nawoływał, aby pamiętać o ostatecznych rzeczach człowieka i liczyć się z czekającą nas wiecznością. Współczesny świat skłania się do innej etyki, przyjmuje inny system wartości, ale my powinniśmy prowadzić życie zakorzenione w wierze i pamiętać, kto jest celem naszego życia. Ks. abp zachęcał do stałego odnawiania swojej wiary i przyjęcia postawy służby, bo jesteśmy stworzeni do życia we wspólnocie. **Nikt z nas nie jest samowystarczalny, a jeśli tak myśli, to jest skazany na umieranie w egoizmie.** Misją wspólnot jest zmiana kościoła, odnowienie sposobu myślenia i narodzenie nowego człowieka. Drogą zmian jest modlitwa, refleksja, walka z sobą, a jedynym lekiem na wszelkie kryzysy jest Duch Święty. Należy przyzywać Go, zapraszać i modlić się, bo początek modlitwy jest w Bogu. To Duch Święty dotyka naszych serc i wtedy człowiek może modlić się i zwracać do Pana. **Duch Święty to Nowe Okno** dla nas wszystkich.

III Forum Charyzmatyczne zorganizowane w Krośnie, zgromadziło blisko 2 tys. osób z całej archidiecezji przemyskiej. Był to ważny czas, wyjątkowy, dający okazję do pogłębienia wiary, nowego spojrzenia na siebie i relacje z innymi. Czas budzącego się w sercu pragnienia Boga, Jego stałej obecności w życiu, potrzeby przebaczenia innym jak i sobie, bycia przy Panu Jezusie, w Jego miłujących ramionach, zapatrzenia w Jego oblicze i dostrzeżenia Go w drugim człowieku. Mimo że minęło już tyle dni od zakończenia Forum, ciągle wracam myślami do słów, jakie zostały wypowiedziane przez kapłanów w głoszonych konferencjach, szczególnie do tych : „ **Mocą tego świata jest tylko Jezus Chrystus**”, z Nim jestem bezpieczna i nie boję się niczego, oraz: „ **Patrząc na Jezusa, moc traci pokusa**”. Drogowskazem na drogach naszego życia niech zatem będzie również fragment I listu do Koryntian, r. 13: „**....Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy : z nich zaś największa jest MIŁOŚĆ**”.

Do Ciebie też są kierowane Słowa. Nasłuchuj, by ich nie przegapić!!!